



Business Centre **Club**

Warszawa, 11 września 2019 r.

Pan
Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze,

W imieniu przedstawicieli branży transportowej, zwracamy się do Pana z apelem o wsparcie krajowego transportu przez rząd w Unii Europejskiej.

Polskie firmy transportowe stanowią 25% europejskiego rynku. Przy współpracy z instytucjami państwowymi możemy stworzyć 100 tysięcy nowych miejsc pracy dla kierowców. Jeśli weźmiemy pod uwagę transport realizowany przez czołówkę europejskiego rynku przewozowego, przeliczając w tonokilometrach, okazuje się, że Polska jest liderem wśród 28 krajów Unii Europejskiej. Aby utrzymać tę pozycję, niezbędne jest zaangażowanie polskiego rządu.

Aktualnym, realnym zagrożeniem dla branży są wprowadzane zmiany w transporcie przez Parlament Europejski. W kwietniu tego roku zostały przegłosowane ważne zmiany, które złożą się ostatecznie na tzw. Pakiet Mobilności.

Autorami Pakietu Mobilności są dwie europejskie potęgi transportowe tj. Niemcy i Francja. Pakiet mówi o uporządkowaniu przepisów wszystkich przewoźników europejskich oraz ma teoretycznie chronić kierowców, poprzez większe ograniczenia dotyczące odpoczynku, czasu przebywania poza macierzystą siedzibą firmy lub kabotażu. Według obserwatorów i przedsiębiorców transportowych z Polski i Europy Wschodniej, jest to obrona własnych firm niemieckich i francuskich. Polscy przewoźnicy mówią wprost, że Pakiet Mobilności to same zagrożenia dla polskich firm i nie przyniesie on żadnych korzyści. Przewiduje się, że wprowadzenie całego Pakietu Mobilności może spowodować upadek części polskich przedsiębiorstw transportowych obsługujących przewozy międzynarodowe, a tym samym przejście polskich kierowców przez firmy niemieckie lub francuskie.

Jest to klasyczny problem konkurencyjności firm na arenie europejskiej. Problem ten dotyczy również innych krajów tj. Łotwy, Rumunii czy Węgier. Mówi się wprost o powrocie do podziału na starą i nową Unię Europejską.



Business Centre Club

W Pakiecie Mobilności przyjęto kluczowe zmiany w trzech bardzo ważnych sferach transportu tj. zasad delegowania kierowców; czasu jazdy, przerw i odpoczynku oraz dostępu do rynku przewozów (kabotaż). Polskie firmy transportowe obawiają się, że na skutek tych zmian konkurencyjność naszych firm będzie dużo mniejsza i wzrosną koszty transportu. Obecnie czekamy na stanowisko Rady UE.

Najważniejsze dla polskich firm transportowych kwestie to kabotaż, czyli ograniczenie możliwości wykonywania tej usługi przez polskich przedsiębiorców oraz delegowanie pracowników. Pojawiły się propozycje opłacania składek na ubezpieczenia społeczne dla kierowców, w kraju przez który przejeżdżają. Branża transportowa oczekiwałaby od polskiego rządu neutralizacji tego pomysłu poprzez działania legislacyjne w Komisji Europejskiej, przed ostatecznym wprowadzeniem Pakietu Mobilności.

Drugim, istotnym obecnie problemem jest brak nowej kadry zawodowych kierowców. Potrzeby rynku są dużo większe niż liczba pracujących kierowców. Według prognoz polskich firm transportowych, aż sto tysięcy miejsc pracy w Polsce czeka na profesjonalnych kierowców.

Taki stan rzeczy upatrujemy w szybkim rozwoju polskiej branży transportowej oraz zaniechaniach w kształceniu w okresie transformacji systemowej w Polsce. Zatrzymany został proces bezpłatnego szkolenia kierowców. Jeszcze w latach 90-tych były one prowadzone w ramach służby wojskowej i bardzo często kierowcy byli rekrutowani z szeregów byłych żołnierzy. Bezpłatne szkolenia prowadziły także Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej zwane popularnie PKS-ami.

Koszty wejścia do zawodu profesjonalnego kierowcy (uzyskania kwalifikacji i niezbędnych uprawnień) są dzisiaj bardzo wysokie. Nie stać na to młodego człowieka, który aspiruje by stać się zawodowym kierowcą. Zdaniem przedstawicieli branży transportowej, można tę barierę ograniczyć poprzez np. dotacje w urzędach pracy na prowadzenie szkoleń z zakresu kwalifikacji zawodowych kierowców na prawo jazdy kategorii C+E, szkoleń z obsługi tachografu cyfrowego oraz czasu pracy i przerw, czy wykonywanie specjalnych operacji transportowych.

Branża transportowa proponuje wykorzystanie symulatorów aut ciężarowych, które znajdują się w niektórych wyższych szkołach technicznych, m.in. na Politechnice Wrocławskiej. Wymaga to jednak określenia możliwych ram współpracy uczelni i biznesu w tej branży. Tylko przy instytucjonalnym wsparciu państwa możliwe będzie zwiększenie dostępności tego zawodu oraz dopływ nowych pracowników na rynek pracy.



Business Centre **Club**

Dostrzegamy również potrzebę rozpoczęcia procesu zmiany wizerunku zawodowego kierowcy. Nowi adepci w zawodzie kierowcy, to ludzie o szerokich horyzontach, szukający w tej pracy nie tylko bardzo dobrego wynagrodzenia, ale także szansy na rozwój w dziedzinie logistyki, organizacji pracy czy też nauki języków obcych.

Panie Premierze,

Komisja BCC ds. Transportu jest gotowa przybliżyć problemy tej branży oraz przedstawić propozycje możliwych rozwiązań instytucjom odpowiedzialnym za transport w Polsce. Zapraszamy przedstawicieli rządu do merytorycznej współpracy z grupą przedsiębiorców z branży transportowej, która zaproponuje zmiany w legislacji oraz chronić będzie polski transport. Liczymy na wsparcie Pana Premiera i rządu w utrzymaniu konkurencyjności polskich firm transportowych w Unii Europejskiej.

Z wyrazami szacunku,

(-) Marek Goliszewski

prezes BCC

(-) Adam Juniszewski

p-cy Komisji BCC ds. Transportu